Nr 203 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 5 Września 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4·5
Za granicą . . . . 8·—
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

A REFORMA

Dotychczasowe rezultaty genewskie

Kraków, 3 września.

Podkomisja i komisja dla reorganizacji Rady Ligi Narodów ukończyły swe prace. Podstawę jej elaboratu stanowi projekt angielsko-francusko-niemiecki, aby liczbę miejsc niestałych w Radzie podnieść do dziewięciu z trzema turnusami rocznymi, to znaczy, że co roku ustępowałoby z Rady trzech niestałych członków, a na ich miejsce byli wybierani nowi. — Obecnie przy pierwszym wyborze według tej nowej zasady będą osobno wybierane państwa z jednorocznym, a osobno z dwu- i trzyletnimi mandatami.

Pod naciskiem Hiszpanji, sekundowanej energicznie przez Włochy, głównie zaś wskutek energicznych wystąpień delegata polskiego ministra Sokala, wprowadzono do tego zasadniczego projektu szereg modyfikacyj. I tak przedewszystkiem odrzucono pierwotny projekt Frommageota, aby rozdział mandatów jedno, dwu i trzy letnich przeprowadzić przez losowanie. Wbrew temu projektowi będzie się wybierało osobno członków Rady jednorocznych, a osobno dwu i trzyletnich.

Znowu pod naciskiem delegacji polskiej wprowadzono wyjątek z postanowienia o zasadniczej niewybieralności ponownej ustępujących z Rady członków, że trzej z nich mogą być ponownie wybrani bezpośrednio po wygaśnięciu ich mandatów. Są przy tem pomyślane Polska, Hiszpanja i Brazylja, o ile ta ostatnia cofnie zgłoszenie swego wystąpienia z Ligi. Delegacja polska nie zdołała jednak utrzymać się z żądaniem, aby charakter ponownej wybieralności zaznaczyć już przy wyborze na członków. Przeszła formuła, według której ten wyjątkowy przywilej ponownej wybieralności ma być nadany przez specjalne głosowanie, i to większością dwóch trzecich głosów. Wreszcie odpadła także klauzula gwarancyj na tle ponownego wyboru. Wedle przyjętego przez komisję projektu dla trzech wybrać się mających niestałych członków Ligi, ma być wparwdzie zastrzeżone prawo bezpośredniej ponownej wybieralności, ale bynajmniej nie sam wybór. Wcale więc jeszcze nie znaczy, że państwo, któremu w głosowaniu większością dwóch trzecich głosów przyznano prawo ponownej wybieralności, tem samem będzie rzeczywiście po wygaśnięciu swego mandatu ponownie wybrane. O tem bowiem decydować będą w swoim czasie wybory.

Dla Polski więc ogólny facit prac komisji reorganizacyjnej przedstawia się w ten sposób, że otrzyma ona mandat trzyletni i według wszelkiego prawdopodobieństwa przywilej ponownej wybieralności na dalsze trzy lata, oczywiście z zastrzeżeniem tego wyboru.

Nie jest to więc miejsce t. zw. »pół-stałe« lecz poprostu **mandat niestały o najdłuższym dopuszczalnym terminie z zastrzeżeniem możliwości przedłużenia go na jeszcze jedną trzyletnią kadencję.** W najlepszym więc razie, jeżeli wszystkie wybory wypadłyby dla Polski teraz i za trzy lata pomyślnie, mandat jej do Rady będzie trwał lat sześć, po upływie których wygasa przywilej ponownej bezpośredniej wybieralności i już bez żadnych wyjątków wchodzi w życie zasada, że członek ustępujący z Rady nie może być bezpośrednio ponownie wybierany.

Jest to więc **dużo mniej, niż miejsce stałe,** ale dużo więcej, niż miejsce niestałe. Realistycznie potrzeba oceniać dodatnio fakt, że Polska wejdzie do Rady **na trzy lata** z poważną szansą pozostania tam przez **dalsze trzy lata.** Trzy- względnie sześcioletni okres w polityce międzynarodowej przy jej obecnej dynamice i tempie wypadków, — to bardzo wiele. W każdym razie dość czasu, aby w miarę możliwości i wytwarzających się warunków pomyśleć o ewentualnem przedłużeniu lub nawet utrwaleniu uzyskanego mandatu.

Na razie jednak sytuacja w Lidze powikłała się wskutek tego, że **Hiszpanja** nie odstępuje od swego żądania stałego miejsca w Radzie, nie zadowalniając się kompromisem, możliwym do osiągnięcia na podstawie streszczonych wyżej uchwał komisji reorganizacyjnej. Gdyby wiadomości o bliskiem zgłoszeniu wystąpienia przez Hiszpanję z Ligi, co ma nastąpić dziś lub jutro, potwierdziły się, to Polska znalazłaby się w całkowicie nowej sytuacji. Odpadłoby bowiem drugie z rzędu państwo — po Brazylji Hiszpanja — które występowały z temi samemi żądaniami w kwestji miejsc w Radzie, co oczywiście wzmacniało te żądania i podnosiło ich wagę. Powstaje kwestja, jak zachowa się większość członków Ligi po ewentualnem wystąpieniu Hiszpanji? Istnieją bowiem dwie możliwości: albo zapanuje opinja, że po ubyciu dwóch państw z pośród tych trzech, dla których wymyślono przywilej ponownej wybieralności, tem pewniej potrzeba tym przywilejem obdzielić pozostałe trzecie — **więc Polskę,** — albo też może zaważyć opinja wprost przeciwna, że mianowicie, gdy obietnica tego przywileju nie powstrzymała od frondy dwóch państw, to okazała się ona bezskuteczną i należy ją cofnąć. W każdym razie wypada liczyć się z tem, że co najmniej jedna grupa państw, mianowicie skandynawskich, może okazać skłonność od tej drugiej właśnie interpretacji. Tak więc ewentualne wystąpienie Hiszpanji może albo bardzo wzmocnić szanse Polski, albo też w tym samym stopniu je osłabić.

Wreszcie z pełnem uznaniem wypada podnieść trafną, b ościśle realistyczną taktykę, jaką w całej sprawie zastosował gabinet warszawski. Stało się bardzo dobrze, że nie dano się porwać przykładowi Hiszpanji i nie zaryzykowano próby t. zw. »siły«. Już bowiem teraz widać, że próba ta dla Primo de Rivery zapowiada się więcej niż wątpliwie. Umiarkowanie praktyczne w połączeniu ze śmiałem i konsekwentnem akcentowaniem zasady kierowniczej, było w danej sytuacji taktyką najrozumniejszą. Cieszymy się szczerze, że ją nasze odpowiedzialne czynniki wybrały i konsekwentnie stosują. **(S-i).**

Posiedzenie Rady Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 3 września. Wczorajsze I. posiedzenie Rady Ligi było poufne. Obrady otworzył o godz. 11 i przewodniczył **dr Benesz.** W posiedzeniu wzięli udział członkowie: Anglja (Chamberlain), Francja (Briand), Włochy (Scialoja), Belgja (Vandervelde), Japonja (Ishi), Szwecja (Unden) i Urugwaj (Guani). **Nieobecni byli delegaci Hiszpanji i Brazylji.**

Program posiedzenia obejmował sprawy, ustalone z porządkiem dziennym sesji. Porządek ten obejmuje **11 punktów,** między niemi **przyznanie Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi,** przyjęcie sprawozdania komisji reorganizacyjnej o składzie Rady Ligi i **utworzenie trzech nowych niestałych miejsc w Radzie.**

Posiedzenie poufne trwało niezwykle długo. Wedle prywatnych doniesień, na posiedzeniu tem omawiano stanowisko Hiszpanji w komisji reorganizacyjnej i przyjęto do wiadomości oświadczenie generalnego sekretarza Ligi, Drummonda, stwierdzające brak oficjalnej noty rządu hiszpańskiego w sprawie stosunku jej do Ligi.

Sir Erik **Drummond** oświadczył, że **delegat Hiszpanji Palacios oznajmił mu, iż oczekuje na instrukcje swego rządu** i dla tego nie bierze udziału w posiedzeniu.

Oświadczenie to komentowano jako chęć zaznaczenia, że nieobecność Hiszpanji nie daje jeszcze prawa do wysuwania wniosków politycznych na temat jej wystąpienia z Ligi.

Po jednogodzinnych poufnych obradach otwarto **posiedzenie jawne.** Publiczność stawiła się nader licznie.

Obrady zagaił **Benesz** nie wygłaszając żadnego przemówienia powitalnego i odrazu przystąpił **do porządku dziennego.**

Delegat Japonji Ishi złożył sprawozdanie VII sesji komisji hygjeny, obejmujące 13 stron.

Delegat Szwecji **Unden** referował sprawę handlu opjum (7 stron raportu).

Delegat Anglji, **Chamberlain,** przedstawił wyniki prac komisji opieki nad dziećmi.

Na tem posiedzenie przerwano. Następne posiedzenie dziś o godz. 4.30 popołudniu.

Delegacja niemiecka do Ligi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 3 września. Członkami niemieckiej delegacji do Ligi Narodów zostali przez gabinet Rzeszy mianowani: Minister spraw zagranicznych **Stresemann,** sekretarz stanu **von Schubert** i dyrektor ministerjalny **Gaus.** Prócz tego zostali przydzieleni do delegacji: poseł do Reichstagu socjalista Wissell, demokrata hr. Bernstorff, członek centrum **dr Kaas** i członek partji ludowej br. Rheinbabon.

Odwołanie Mello Franca

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 3 września. Mello Franco, delegat Brazylji przy Lidze Narodów, **został stanowczo odwołany** i powrócił jako obserwator do Paryża. W Genewie pozostał jedynie Montarroyos jako obserwator.

Organizacja miejsc niestałych w Radzie

Genewa, 3 września.

Komisja reorganizacyjna Rady Ligi na wtorkowem plenarnem posiedzeniu przyjęła projekt kompromisowy w sprawie organizacji miejsc niestałych w Radzie Ligi, opracowany przez podkomisję. Uchwała komisji zapadła jednomyślnie, przy wstrzymaniu się od głosowania jedynie przedstawiciela Hiszpanji.

Projekt przyjęty przez komisję, opiera się na projekcie majowym lorda Cecila i wprowadza do niego kilka poprawek, z których najważniejszą jest powiększenie **składu Rady Ligi o 3 członków niestałych,** dopuszczalność ponownego wyboru, oraz przyznanie w tym roku z góry **prawa ponownego wyboru** trzem członkom.

Przyjęty projekt ma brzmienie następujące:

Art. I. Liczba niestałych członków Rady ustalona zostaje na dziewięć.

Art. II. Członkowie niestali Rady obierani są na okres 3 lat. Obejmują oni swój urząd bezpośrednio po wyborach. Co roku obiera się jedną trzecią część ogólne, liczby członków niestałych.

Art. III. Ustępujący niestały członek Rady nie może w ciągu okresu trzechletniego po wygaśnięcinu mandatu ponownie kandydować i być wybieranym, chyba, że Zgromadzenie w okresie wygasania jego mandatu albo w ciągu trzech lat trwania mandatu, albo po wygaśnięciu jego mandatu, na mocy większości dwóch trzech głosów zgodzi się na ponowne jego kandydowanie. W każdym razie liczba w ten sposób wybranych członków nie może przekraczać jednej trzeciej ogółu, niestałych członków Rady.

Art. IV. Przepisy przechodnie.

§ 1. W roku 1926 Zgromadzenie wybiera 9 niestałych członków Rady: trzech na trzy lata, trzech na dwa lata i trzech na rok.

§ 2. Z pośród dziewięciu członków wybieranych w r. 1926 Zgromadzenie Ligi wyjątkowo może uznać, iż trzech posiada prawo ponownej wybieralności. Decyzja ta musi zapaść w drodze specjalnego głosowania (przyczem głosowanie nie może jednocześnie łączyć się z wyborem) większością dwóch trzecich głosów.

§ 3. Prawo ponownej wybieralności, które w r. 1926 z góry jednemu, dwom lub trzem państwom może być przyznane, nie narusza w niczem praw Zgromadzenia Ligi do uczynienia użytku z praw przewidzianych w art. 2 przy przyznaniu w r. 1927, 1928 i 1929 miejsc przy ustępowaniu z Rady członka niestałego. Rozumie się przez to, że jeżeli w r. 1926 trzech członków będzie miało prawo ponownej wybieralności, to Zgromadzenie ze swych uprawnień może czynić użytek tylko zupełnie w wyjątkowych wypadkach.

Powyższy projekt wejdzie obecnie przed obrady Rady Ligi, która ma zadecydować o przedłożeniu go plenarnemu zgromadzeniu Ligi Narodów.

Przyjęcie projektu regulaminu

(Poprawka polska. — Stanowisko Hiszpanji).

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 3 września. Wczoraj o godz. 6 wieczorem rozpoczęło się plenarne posiedzenie komisji reorganizacyjnej. W posiedzeniu tem wziął także udział **delegat hiszpański, co wywołało wrażenie.**

Przewodniczący **Motta** złożył sprawozdanie o pracach komisji, zaznaczając, że sprawa stałego miejsca dla Niemiec nie była dyskutowana, gdyż w tym względzie panuje jednomyślność.

Z kolei **delegat hiszpański** jeszcze raz przedstawił stanowisko swego rządu i postawił **wniosek, aby komisja wyraźnie sprecyzowała swe oświadczenie w sprawie odrzucenia żądań Hiszpanji.**

Delegat polski zgłosił poprawkę, mającą na celu wyraźniejsze określenie zastrzeżeń Polski zgłoszonych do paragr. 3 art. IV projektu regulaminu. Poprawka polska brzmi:

»Polska uznając słuszność żądań Hiszpanji, stwierdza zarazem, że choć podtrzymuje swoje **własne żądania w sprawie stałego miejsca, gotowa jest w obecnej chwili politycznej nie przeciwstawiać się takiemu rozwiązaniu które może usunąć przesilenie w łonie Ligi Narodów«.**

Powyższa poprawka została przyjęta.

Również przyjęty został bez zmian cały projekt regulaminu.

Następnie toczyła się **dyskusja nad wnioskiem hiszpańskim.** Przemawiali: lord Cecil, **de Brouckere, Palacios i Guani.** Wobec **niemożliwości uzgodnienia dwóch propozycyj: lorda Cecila i de Brouckera,** jak również wobec **niesprecyzowania tekstu poprawki,** na wniosek delegata polskiego posiedzenie o g. 9.30 wieczorem przerwano, celem zredagowania tekstu.

Następne posiedzenie wyznaczono na dziś godz. 10. Na posiedzeniu tem ma być przyjęty ostateczny raport komisji.

Hiszpania występuje z Ligi narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 3 września. Wczoraj wieczorem liczono się ogólnie z tem, że w ciągu piątku nadejdzie do sekretarjatu Ligi nota hiszpańska, zawiadamiająca o wystąpieniu Hiszpanji z Ligi. W sprawie tej dowiaduje się Agencja Havasa, że rząd hiszpański, **nie czekając na decyzję Rady, postanowił już teraz zgłosić swoje desinteressement w stosunku do prac Ligi Narodów** i że w piątek sekretarjat generalny Ligi otrzyma o tem zawiadomienie.

Interwencja papieża u króla hiszp.

Londyn, 3 września (PAT). Wedle doniesień z Rzymu, papież konferował przeszło **dwie godziny z nuncjuszem madryckim Tedeszinim.** Przedmiotem obrad było **stanowisko Hiszpanji wobec Ligi Narodów.** Nuncjusz papieski odjedzie **natychmiast do Madrytu,** celem **odbycia specjalnej konferencji z królem,** któremu doniesie, że Watykan jest zdania, iż **w interesie kościoła katolickiego oraz pokoju, Hiszpanja powinna nadal pozostać w Lidze Narodów.** Sądzą, że oświadczenie papieskie skierowane zostanie do króla w formie apelu osobistego.

———o———

Napad komitadżich na terytorjum rumuńskie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Bukareszt, 3 września. Jak donoszą tutejsze dzienniki, wczoraj **bułgarska banda komitadżich wtargnęła do Dobrudży.** Są niesprawdzone wiadomości **o podpaleniu kilku domów.**

Zarządzenia bułgarskie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Sofja, 3 września. Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, mocą którego **nie wolno przekraczać granicy bułgarskiej uzbrojonym osobom albo grupom.** Rozporządzenie zawiera pouczenie, w jaki sposób należy **zapobiegać tworzeniu band** w granicach Bułgarji. Podobne rozporządzenie wydał także **minister wojny.**

———o———

Och, gdybym wiedział

Nowela z włoskiego

(Dokończenie).

Albert poskrobał się w głowę, sprawa była poważna. Trudno było przecież wyperswadować jej, aby porzuciła tę niebezpieczną grę, aby stłumiła ten szał miłości, który ją ogarniał. Tu należało przedsięwziąć jakiś środek energiczny, należało tego młodego człowieka przesiedlić do innego miasta, wszystko jedno, gdzie, do Sassari, Potenzy, czy do innego djabła.

„Daleko od ócz, daleko od serca". Tak, to był jedyny sposób. Należało użyć pomocy pewnego posła, przyjaciela Antenora i uzyskać przeniesienie., choćby nawet z awansem, aby go tylko nie widzieli więcej. W wielkiej chorobie używa się ostrych środków — nie widzi innego wyjścia.

W ten sposób doszli do Piazza d'Armi. Tymczasem zapadła noc i mgła delikatna opuszczała się coraz więcej. Latarnie gazowe tu i ówdzie rozświecały słabo ciemności, migocąc smutno. Była pora wieczerzy, więc zawrócili tą samą ulicą. Plan mieli już zdecydowany. Wydawało się, że ich to uspokoiło. Antenor roztrząsał już w myśli szczegóły rozmowy, jaką miał przeprowadzić z deputowanym, swoim byłym kolegą szkolnym: „Ty, Raccone, chciałem cię prosić o wyświadczenie mi pewnej przysługi... Wyobraź sobie..."

Albert szedł zadowolony, że nareszcie pozbędzie się z domu tego fircyka i może odzyska serce pani Ramelli. Nowa wyprawa krzyżowa dla odzyskania Jerozolimy.

Myśli ich przerwał jakiś pijak, który wyszedł właśnie z garkuchni, śpiewając i wykrzykując. Razem z nim buchnęła na ulicę silna woń kapusty.

Zapach ten sprowadził ich myśli na rzeczy więcej realne, mianowicie, że to pora kolacji.

— Założę się — zamruczał Antenor — że dziś wieczór będziemy jeść znowu to świństwo z kapustą i octem.

— Hm, cóż, smakuje tak panu Juljuszowi.

— Ale ja nie mogę znieść...

— Kogo? pana Juljusza?

— Ależ nie, kapusty! No, a jego jeszcze więcej.

— Ja także...

— Ale cóż my! Nie mamy tam teraz w domu żadnego znaczenia, z nami się nikt nie liczy — zakończył, drżąc pan Ramelli i włożył klucz do zamku, bo byli właśnie przed mieszkaniem.

Gdy tylko się znaleźli w jadalni, zatopieni w delikatnym, zielonym półmroku, Antenor wciągnął silnie nosem powietrze. Naturalnie czuć było kapustę. Zwrócił się do przyjaciela i więcej spojrzeniem, niż głosem, wyszeptał:

— Ach, gdybym był wiedział!

* * *

W wigilję Bożego Narodzenia Juljusz Sterbini wyjechał na ferje świąteczne. Pożegnał się w paru słowach z Antenorem i z panem Albertem, życząc im wesołych świąt. O wiele dłużej zatrzymał się przy pożegnaniu z panią Ramelli, usprawiedliwiając to obowiązkiem uregulowania zaległości, rachunków dla praczki i t. d. Antenor pogodził się chwilowo z tym faktem, myśląc w duszy, że to może ostatni raz tych dwoje rozmawia ze sobą, a przecież i skazańcom na śmierć pozwala się na wszystko.

Przez kilka następnych dni panowała w domu mrożąca cisza. Zima ubieliła pagórki i drzewa i zdawało się, jakby wszystko straciło formę i barwę w tej jednostajnej bieli. Odnosiło się wrażenie, że wszystko popadło w letarg, że zamarły wszystkie zawziętości, wszystkie namiętności.. W domu Ramellich chodziło się cichutko, jakby po kobiercu śnieżnym, mówiło się mało, a i tych parę słów szeptało się półgłosem, po cichu, jakby w szpitalu.

W Monvidone rozpoczęły się zabawy i bale, ale pani Ludwika, która w roku poprzednim nie opuszczała żadnej z nich, nie zdradzała teraz ochoty do wzięcia w nich udziału. Wydawało się, że cała jej wesołość, cały zapał ją opuścił razem z panem Juljuszem.

Stan ten drażnił Antenora. Może lepiej byłoby — rozmyślał — zostawić wszystko własnemu biegowi wypadków, przynajmniej nie umierałoby się w domu z nudów i hipochondrji. Z urzędu do domu, z domu do urzędu, zawsze cicho i martwo. I pomyśleć, że święta Bożego Narodzenia, które zwykł był święcić okazale i w towarzystwie gości, spędził sam, a raczej wyszedł ze znajomymi upić się, aby zapomnieć o wszystkiem, aby sztuczną wesołością rozerwać się, aby nie zachorować z nudów i zniechęcenia.

W ostatnim dniu roku „Gazetta di Monvidone" ogłosiła przeniesienie sekretarza Juljusza Sterbini'ego z Monvidone. Antenor przeczytał w urzędzie dziennik... tak, tak wyraźnie: przeniesienie do Lecce... „składając panu Sterbini życzenia serdeczne z powodu uzyskania przez niego, przeniesienia ze względów rodzinnych, nie pozostaje nam nic innego, jak wyrazić mu szczery nasz żal z powodu opuszczenia naszego miasta, w którem zdobył sobie uznanie wielkiemi zaletami swego serca i umysłu".

— Naturalnie — mruknął Antenor, składając gazetę i biorąc się do pracy. Nareszcie spadł mu kamień z serca. Co za satysfakcja, nie mógł nawet pisać, bo ręce mu drżały z radości. Wziął do rąk na nowo gazetę i rozmyślał: przeniesiony do Lecce, przeniesiony do Lecce! Nie ma wątpliwości, wiadomość urzędowa. Poszedł do Alberta i poprosił o kolejowy rozkład jazdy, oraz zakomunikował mu nowinę. W czasie gdy ten, nie posiadając się z radości, zaczął już budować w myśli zamki na lodzie, odnalazł Antenor linję do Lecce. Dziewięćset dziewięćdziesiąt kilometrów, 32 godziny jazdy, ha, ha, to właśnie jakby wyjeżdżał do Ameryki.

Świetną myśl miał Antenor, a także ten deputowany, to dzielny człowiek.

Dyskutując ze Sperandinim, ani spostrzegł, jak nadeszło południe. Za chwilę wyszli razem, spierając się o to, jak udzielić tej wiadomości Ludwice, czy stopniowo, na raty, jak chciał Antenor, czy odrazu, jak radził drugi.

Lecz nie trzeba było tego. Pod bramą domu zastali grupkę ludzi. Były to kobiety z sąsiedztwa. Słychać było rozmowę i pomruk, które rosły z każdą chwilą.

Gdy Antenor z przyjacielem przechodzili obok tej grupki, dwadzieścia ócz nieprzyjaznych zwróciło się w jego stronę. Nawet przekupka, która nienawidziła śmiertelnie Antenora, bo nie lubił jarzyn, zamruczała pod nosem, dość jednak głośno, aby Antenor usłyszał:

„Wszystkiemu winien on".

Antenor doznał wówczas wrażenia, jakby się w domu stało jakieś nieszczęście. Przebiegając schody, myślał o gazie, o pożarze, lecz myśli te nie zgadzały się jakoś ze słowami przekupki. Na piętrze spotkał lekarza, który wychodził z jego mieszkania. Zanim Antenor usta otworzył, zakomunikował mu tenże tonem zarozumiałym, zapinając sobie guziki od futra:

— Szczęściem nic stało się nic, albo prawie nic. Jedna pastylka więcej, a kto wie, jakby się skończyło. Przepłukaliśmy żołądek, a teraz tylko spokój, spokój.

Antenor podziękował mu spojrzeniem i wszedł do środka. Ludwika leżała w łóżku, a obok niej stała służąca.

Widząc wchodzącego męża, zamknęła oczy i odwróciła się do ściany, jęcząc z osłabienia.

Czy Rabindranath Tagore został zaproszony do Polski?

Telegram z Pragi donosi, że Rabindranath Tagore, bawiący obecnie w gościnie w Norwegji i podejmowany tam przez królową, ma dnia 26 bm. przybyć do Pragi na dłuższy pobyt.

Jak wiadomo, wielki poeta i literat indyjski, laureat Nobla, od dłuższego już czasu bawi w Europie, podróżując po różnych krajach, przyjmowany wszędzie z ową prawdziwą głęboką czcią, na jaką zasługuje ten apostoł i siewca promiennych idei, snutych z przepastnych głębin religijno-filozoficznej myśli hinduskiej, a wyczuciem ducha sięgających poprzez Rigwedę i skarby Upaniszad może w czasy przed zmierzchem bogów na szczytach gór Azji...

Nasuwa się pytanie, czy w Polsce pomyślano o tem, aby skorzystać z pobytu tego osobliwego człowieka w Europie i zaprosić go do odwiedzenia Polski? Właśnie nadarza się do tego dogodna sposobność, mianowicie zapowiedź przyjazdu Rabindranatha Tagore do Pragi. Stamtąd zboczenie do Polski nie utrudziłoby zbytnio sędziwego poety, przyjazd zaś jego do nas i bezpośrednie zetknięcie się z nim byłoby dla polskiej myśli filozoficznej i dla polskiej kultury pamiętnem wydarzeniem.

A są też argumenty, które mogłyby poprzeć nasze zaproszenie, zainteresować nami indyjskiego poetę i zachęcić go do bezpośredniego zetknięcia się z nami, z naszą kulturą i tradycją. Już nasze zabytki językowe, nasza gramatyka i jej analogje z sanskrytem, mogą zwrócić uwagę myśliciela, a stare wierzenia, echa słonecznych mitów Ramy, wywiodą wizję Praarjów i szlakiem ich wędrówki ujawnią wiele dziwnych zagadnień.

Nie wchodząc dalej w inne jeszcze motywy, przemawiające za tem, abyśmy mogli gościć u siebie wielkiego poetę z nad Gangesu, ograniczamy się tu do wskazania na nadarzającą się sposobność zaproszenia Rabindranatha Tagore z okazji zapowiedzi jego przyjazdu do Pragi i na ten moment zwracamy uwagę powołanych do tego czynników w kraju. **(ig.)**

Brak kredytów na budowę szkół powszechnych

Do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego zwracają się stale delegacje samorządów, gmin i rad szkolnych powiatowych i t. p. z prośbą o udzielenie dalszych kredytów w formie zasiłków i pożyczek na wykończenie publicznych szkół powszechnych, których budowa ciągnie się od kilku lat, względnie o pomoc finansową na rozpoczęcie nowych szkól, których budowa jest naglącą koniecznością. Delegacje przedkładają memorjały, uzasadniające prośbę o kredyty rozpaczliwym stanem budowli.

Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamia, że w roku 1926 nie rozporządza żadnemi kredytami na budowę publicznych szkół powszechnych i nie może zaspokoić żądań petentów. Aby więc zapobiec zbytecznym kosztom przyjazdów delegacyj i przerwać zbędną korespondencję, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego oznajmia, że wszelkie osobiste zgłoszenia oraz korespondencja w sprawie pomocy finansowej na budowę publicznych szkół powszechnych nie będą mogły być w tym roku załatwione.

KRONIKA

Kraków, 3 września.

Nowa kometa zaobserwowana w Krakowie

Z obserwatorjum krakowskiego komunikują nam:

W nocy z 1 na 2 bm., prof. gimn. dr A. Wilk w Krakowie, zauważył na niebie nisko na zachodzie zjawisko świetlne w postaci komety 6 wielkości, poruszające się wśród gwiazd ze znaczną szybkością. Jeżeli była to kometa, wówczas musiałaby być w bezpośredniem sąsiedztwie z ziemią.

Celem umożliwienia natychmiastowych badań, obserwatorjum krakowskie telegraficznie zawiadomiło o tem spostrzeżeniu oprócz centrali astronomicznej w Kilonji, również obserwatorja amerykańskie, gdzie dzięki później zapadającej nocy zjawisko mogło być ewentualnie obserwowane niezwłocznie.

Zaznaczyć wypada, że dr A. Wilk już w roku zeszłym odkrył nieznaną kometę, którą nazwał »kometą Wilka—Peltier«.

Mianowanie nauczycieli w szkołach powszechnych

Minister oświaty wydał okólnik do kuratorjów w sprawie mianowania i zwalniania nauczycieli szkół powszechnych.

Okólnik przypomina, że mianowania nauczycielami tymczasowymi osób bez należytych kwalifikacyj, może się odbywać tylko w wyjątkowych wypadkach.

Mianowani być mogą przedewszystkiem absolwenci seminarjów państwowych, eksterniści posiadający świadectwa dojrzałości ze szkół państwowych średnich lub prywatnych, mający nadto maturę seminaryjną, absolwenci seminarjów prywatnych, a wreszcie absolwenci, posiadający świadectwo dojrzałości seminarjum w charakterze eksternistów. Okólnik zapowiada, iż ministerstwo zamierza w szerszym zakresie wprowadzić na stanowiska nauczycieli absolwentów szkół średnich. Co do zwalniania, ministerstwo zaleca unikanie mechanicznej redukcji.

Zarządzenia przeciw bandytyzmowi w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Na murach miasta ukazało się rozporządzenie komisarza rządu na m. Warszawę, Składkowskiego, zapowiadające, iż komisarjat polecił funkcjonarjuszom policji państwowej bezwzględne korzystanie z broni siecznej i palnej w wypadkach jakiegokolwiek, bądź ręcznego zamierzenia się na pełniących służbę policjantów. Rozporządzenie to pozostaje w związku z ostatnimi napadami bandyckimi w Warszawie.

Kandydatura ks. Bandurskiego na biskupa polowego

Ajencja Wschodnia donosi, jakoby biskup wojskowy, ks. Gall, miał przejść w najbliższym czasie na emeryturę z powodu przekroczenia granicy wieku. Następcą jego byłby ks. dziekan Niewiarowski, lub ks. biskup Wład. Bandurski z Wilna.

Lot Warszawa-Tokio

Z Charbina donoszą, że przybył tam por. Orliński.

Tajemnicze włamanie do ministerstwa honwedów

Telegram iskrowy donosi z Budapesztu:

Wczoraj wieczorem włamano się do biur ministerstwa honwedów na drugiem piętrze. Wyłamano wszystkie drzwi i otworzono wszystkie biurka. Niewiadomo na razie, czy zrabowano jakie przedmioty wartościowe, czy też usunięto jedynie pewne akta.

WIADOŚCI OSOBISTE. Prezes krak. dyrekcji kolei państw., inż. Karol Barwicz, powrócił z urlopu i objął z dniem 1 września urzędowanie.

WYCIECZKA WĘGIERSKA, której przyjazd do Warszawy zapowiedziano na dzień 8 b. m., ma przybyć do Krakowa dnia 10 b. m. i zabawi tu 2 dni. W skład wycieczki wchodzi około 50 osób ze sfer inteligencji węgierskiej.

MIANOWANIE KUSTOSZA DLA WAWELU. Ministerstwo W. R. i O. P. mianowało kustoszem Wawelu dra Marjana Morelowskiego, Krakowianina, znanego wybitnego historyka sztuki, który jako kierownik rewindykacji wywiezionych w latach niewoli i w czasie wojny do Rosji zbiorów artystycznych, położył wielkie zasługi, z których najważniejszą jest odzyskanie bezcennej kolekcji arasów wawelskich. Do zakresu czynności kustosza należeć będzie dozór nad gmachami historycznemi na Wawelu, konserwacja ich, urządzenie wnętrz oraz kierownictwo nad badaniami naukowemi i historycznemi na Wawelu. Dr Morelowski obejmie swe funkcje w najbliższym czasie.

ZWOLNIENIE OFICERÓW REZERWY. We środę 1 b. m. zostali zwolnieni po sześciotygodniowych ćwiczeniach oficerowie rezerwy rocznika 1901 i 1895. W 20 pp. pożegnał odchodzących dowódca pułku, ppułk. Kruk-Szuster, wzywając ich, by i nadal utrzymywali jak najściślejszy kontakt z wojskiem. Równocześnie zwolnieni zostaną szeregowi rocznika 1903, którzy z dniem 1 września ukończyli 10-miesięczną służbę wojskową. Miejsce ich zajmą szeregowi rezerwiści, napływający już od paru dni do kadr stacjonowanych w Krakowie. Mury koszar wojskowych ożywią się jednak dopiero w pierwszych dniach listopada, kiedy do szeregów powołani zostaną rekruci z ostatnio przeprowadzonego poboru. Z końcem roku bieżącego urządzonem będzie w koszarach Czarneckiego na Krowodrzy święto pułkowe 20 pp. Z. K. z udziałem przedstawicieli obywatelstwa krakowskiego.

Krwawe starcia strajkowe w Ameryce

Walki na ręczne granaty

Nowy Jork, 3 września (PAT). Z Rode Island donoszą **o ostrych starciach w związku ze strajkiem robotników tkackich.** W Manhill policja musiała **użyć granatów ręcznych oraz rewolwerów. Jest bardzo wielu ranionych. Starcia trwają nadal. Do Manhill odeszły oddziały** wojskowe, celem przywrócenia porządku. — Przędzalnie w Prowidence otoczone zostały **drutem kolczastym,** gdyż strajkujący zagrozili ich podpaleniem.

ZAKOŃCZENIE GIER I ZABAW YMCA. W PARKU JORDANA. Departament wychowania fizycznego YMCA., który przez całe lato prowadził gry sportowe w Parku dra Jordana, zakończy swoją pracę, jak w roku zeszłym, zawodami drużyn szkół średnich o puhar, ufundowany przez krakowską YMCA.

Zawody zaczną się w przyszłym tygodniu i prowadzone będą przez YMCA. W skład programu wchodzić będą, jak w roku ubiegłym, rozgrywki w koszykówkę i siatkówkę, oraz pięciobój lekkoatletyczny, przystosowany dla młodzieży szkół średnich. W ubiegłym roku zawody te wzbudziły ogromne zainteresowanie.

Ze względu na przedłużone wakacje, kapitanowie drużyn oraz zawodnicy zechcą się zgłaszać oraz przedstawić wskazówki co do czasu, w którym mogliby przygotować się do zawodów na boisku w krakowskiej YMCA, Retoryka 1.

OKRADZENIE URZĘDU POCZTOWEGO. — Krakowską policję zawiadomiono, że w nocy z 1 na 2 września skradziono z urzędu pocztowego w Szczurowej, w pow. brzeskim, kasetkę żelazną z 5.000 złotych, oraz znaczną ilość znaczków pocztowych.

LEŚNIEWICZ NIE CHCE ZEZNAWAĆ. Dostawiony przed kilku dniami do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie, Iwan Leśniewicz, kierownik oszukańczego banczku przy ul. Pijarskiej, umieszczony został w szpitalu więziennym. Już po raz drugi sędzia śledczy, Buratowski, złożył wizytę bankierowi, celem ściągnięcia od niego zeznań, Leśniewicz jednak tłumacząc się ciężką chorobą, zeznań odmówił.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Na przestrzeni Rzeszów—Tarnów skradziono Mikołajowi Jackowi, kierownikowi fabryki „Erna" we Lwowie, marynarkę z portfelem, zawierającym 1.100 zł i papiery osobiste.

KRADZIEŻE STRYCHOWE. — W ostatnich dniach zachodzą coraz częściej wypadki kradzieży strychowych. I tak wczoraj skradziono Pinkusowi Glaserowi, kupcowi, ze strychu większą ilość bielizny oraz Józefie Posiadacz, której złodzieje skradli ze strychu palto, futerko damskie, noże, widelce, wyrządzając ogólną szkodę na kwotę 350 zł.

ZGUBIŁ ŻONĘ. Jan Nowak, rolnik z Obrazie jowic, w powiecie miechowskim, zgłosił do policji, że zginęła mu żona, Stefanja, którą przywiózł do Krakowa, celem umieszczenia jej w szpitalu.

ZMARLI:

— Walerja Kutrzebowa, wdowa po kupcu, zmarła w Krakowie. Ś. p. Walerja Kutrzebowa była matką dra [illegible] Uniwersytetu Jagiellońskiego.

INSTYTUT MUZYCZNY W KRAKOWIE zajął poważne stanowisko wśród szkół muzycznych w naszem mieście. Długoletnie doświadczenie pedagogiczne, dobór wytrawnych sił nauczycielskich uczyniły z Instytutu pierwszorzędną placówkę, krzewiącą zamiłowanie do muzyki i kulturę pedagogiczno-muzyczną w najdalszych promieniach kraju. Zgodnie z programem, który jako idea przyświecała założycielce Instytutu, ś. p. Klarze Czop Umlaufowej, nieodżałowanej i przedwcześnie zgasłej pianistce i wychowawczyni kilku pokoleń, stara się Instytut budzić poczucie piękna wśród kształcącej się tam młodzieży i nie w błyskotliwym a doraźnym efekcie upatruje cel swej nauki, lecz drogą konsekwentnej i wytrwałej pracy kładzie podwaliny pod rzetelne umuzykalnienie najszerszych warstw.

Cel ten osiąga dzięki znakomicie zestrojonemu gronu najwybitniejszych pedagogów w nauce śpiewu, gry instrumentalnej i teorji muzycznej, a nadto przez prowadzenie zorganizowanego kursu pedagogicznego przysparza rok rocznie naszemu szkolnictwu zastępy przygotowane do swego zawodu sił nauczycielskich.

Nauka rozpoczyna się w najbliższych dniach września. Wpisy przyjmuje kancelarja Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2, II. p.) od 11—1 przed południem i od 4—6 po południu. Dojeżdżający kandydaci korzystają z miesięcznych zniżkowych kart kolejowych.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (Kraków, Sławkowska 6) po przerwie wakacyjnej kontynuuje w dalszym ciągu kursa pisania na maszynie, przyczem bezrobotni członkowie Związku od opłat są zwolnieni. — Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku tylko do poniedziałku dnia 6 b. m. między godz. 3 a 9 wieczorem.

PRYWATYŚCI W SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Z Rady szkolnej miejskiej komunikują: Dzieci w wieku szkolnym, które z różnych powodów nie mogą korzystać z nauki szkolnej, muszą być w każdym razie zapisane do jednej ze szkół powszechnych, a rodzice tych dzieci mogą następnie uzyskać pozwolenie na umieszczenie ich na liście prywatystów. — Pozwolenie takie jest ważne tylko na bieżący rok szkolny i musi być w razie potrzeby corocznie odnawiane. Rodzice, uchylający się od wypełnienia tej powinności, narażają się na kary, ustawowo przepisane.

WPISY do konces. wzorowej Szkółki Froeblowskiej L. Steinmasslowej, ulica Dietlowska 88 (przedłużenie Wielopola) codziennie od 12 września — nauka rozpoczyna się 15 września.

FUNDUSZ BUDOWY INSTYTUTU BALNEOLOGICZNEGO W KRAKOWIE powiększył się o kwotę 312 zł, jako dochód z rautu, urządzonego w Krzeszowicach przez komitet obywatelski, zawiązany staraniem lekarza krzeszowickiego Zakładu kąpielowego, dra Mieczysława Mazurka.

„SOKÓŁ" W PODGÓRZU otwiera wpisy na naukę gimnastyki dla młodzieży męskiej i żeńskiej. Zgłoszenia i bliższe informacje codziennie w kancelarji „Sokoła" od 7—9 wieczór.

KURS BALNEOLOGJI. Wskutek zalecenia generalnej dyrekcji służby zdrowia, naczelna Izba lekarska podaje do wiadomości ogółu lekarzy polskich, że w czasie od dnia 12 do 18 b. m. odbędzie się w Karlsbadzie w Czechosłowacji, międzynarodowy kurs lekarski ze szczególnem uwzględnieniem balneologji i balneoterapji. Ministerstwo spraw wewnętrznych (generalna dyrekcja służby zdrowia) w razie złożenia mu listy lekarzy, zamierzających udać się na rzeczony kurs i posiadających legitymacje kursu, zamierza wystąpić do ministerstwa skarbu o wyrażenie zgody na przyznanie uczestnikom Zjazdu paszportów ulgowych. Naczelna Izba lekarska prosi lekarzy o zgłaszanie się do naczelnej Izby lekarskiej.

EMIGRACJA DO KANADY. Z dniem wczorajszym miał upłynąć termin przyjmowania rodzin rolniczych, posiadających po opłaceniu kosztów podróży, 500 dolarów na wyjazd do Kanady. Jak nas informują z urzędu emigracyjnego, termin ten przedłużono na wrzesień, gdyż Kanada zgłosiła zapotrzebowanie jeszcze kilku tysięcy rolników.

Z kraju

MARSZ. PIŁSUDSKI NA MANEWRACH. — W dniach 1 i 2 b. m. był marsz. Piłsudski obecny na manewrach kawalerji okręgu wileńskiego. Dzisiaj ma wziąć udział w ćwiczeniach dywizji piechoty legjonów polskich.

PODANIA O AWANS W REZERWIE. Z Warszawy donoszą: Podchorążowie rezerwy, którzy dotąd nie złożyli podań o przemianowanie ich na podporuczników rezerwy, winni do 30 b. m. złożyć odpowiednie podania na ręce właściwych P. K. U.

ZWIĘKSZENIE KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Komisja dla badania kosztów utrzymania w Warszawie stwierdziła, że w ciągu sierpnia koszta żywności zwiększyły się o 3.8%, koszta opału o 9.7%. Ogółem koszta utrzymania wzrosły w sierpniu o 2½%.

NIEZWYKŁA DOTACJA NA CEL UNIWERSYTECKI. W „Głosie Prawdy" czytamy:

Prof. Cybichowski zwraca uwagę, że w dziedzinie prawa publicznego naukowa twórczość polska leży odłogiem. Nie mamy nieomal powag światowych w tej dziedzinie. Może to jest powód, dla którego tak często przegrywamy sprawy na forum międzynarodowem — rzuca pytanie p. Cybichowski. A tymczasem seminarjum prawa publicznego na uniwersytecie warszawskim otrzymało w marcu b. r. 5 złotych dotacji. Pięć złotych! — Sapienti sat.

LĘK PRZED SAMOBÓJSTWEM. W Warszawie słuchaczka filozofji tamtejszego uniwersytetu, Sara Bernholz, popełniła samobójstwo w niezwykłych okolicznościach. Mianowicie rzuciła się na dół z wysokości III piętra, osłoniwszy sobie poprzednio głowę prześcieradłem, widocznie z lęku przed samem samobójstwem. Przewieziona do szpitala, zmarła w drodze.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW. Ubiegłej doby policja polityczna dokonała licznych aresztowań wśród młodzieży komunistycznej w Warszawie. Ogółem aresztowano 100 osób.

UROCZYSTOŚĆ HALLERCZYKÓW NA ŚLĄSKU. W niedzielę 5 b. m. odbędzie się w Łagiewnikach na Śląsku poświęcenie sztandaru Związku Hallerczyków i święto sportowe w Nowych Hajdukach.

POJEDYNEK W ŁODZI. — Z Łodzi donoszą: W lesie konstantynowskim odbył się pojedynek na szable między jednym z wybitnych działaczy społecznych i oświatowych N. a oficerem Związku strzeleckiego, członkiem Związku naprawy Rzeczpospolitej, Z. Tłem zajścia były względy natury politycznej. W starciu oficer otrzymał głęboki cios w ramię, a jego przeciwnik lżejsze cięcie. Uczestnicy pojedynku, nie podawszy sobie rąk, odwiezieni zostali do domów.

SPRAWA NADUŻYĆ W BYDGOSKIM BANKU DYSKONTOWYM. Z Bydgoszczy donoszą: Sensacją dnia jest wiadomość o zawieszeniu sędziego śledczego, Bromirskiego w dalszem prowadzeniu dochodzeń przeciw osobom, wmięszanym w sprawę Banku Dyskontowego. Uchwała ta zapadła na posiedzeniu senatu karnego sądu apelacyjnego w Poznaniu a umotywowana jest stronnością sędziego śledczego w stosunku do obwinionych. Aresztowany na zlecenie sędziego śledczego w związku ze sprawą Banku, Mieczysław Jagniątkowski w Warszawie, został wypuszczony na wolną stopę za złożeniem kaucji.

PRACA KONSERWATORSKA W KAZIMIERZU NAD WISŁĄ. Przed dwoma laty rząd w drodze subwencji, udzielonej samorządowi, zapoczątkował uporządkowanie zabytków, znajdujących się w Kazimierzu nad Wisłą. Została wtedy zakupiona kamienica t. zw. „celejówka". Przykład ten pobudził jeden z banków prowincjonalnych do wykupienia jeszcze jednej kamienicy, która pod dozorem konserwatystów państwowych z Lublina została odresturowana i doprowadzona do porządku. W ten sposób jedno z najpiękniejszych miasteczek w Polsce, jest powoli ratowane od zagłady, a może nawet w przyszłości będzie doprowadzone do wyglądu, na jaki tradycja tego miasta zasługuje. Najbliższą troską sfer rządowych będzie doprowadzenie do odbudowy rynku w Kazimierzu, zniszczonego przez wojnę.

PROKURATOR LWOWSKI P. MALINA powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW LWOWSKICH. Wczoraj zapadł we Lwowie wyrok w procesie komunistycznych podżegaczy rozruchów dnia 10 kwietnia. Dwaj główni oskarżeni, Dawid Mehler i Michał Zina, skazani zostali na dwa lata ciężkiego więzienia z ciemnicą co miesiąc. Inni zaś od 3 tygodni do 10 miesięcy. Uwolniono dwóch, z których jeden Michał Seniuta, odpowiadając z wolnej stopy, zbiegł przed ogłoszeniem wyroku.

FAŁSZAWANIE PRZEKAZÓW POCZTOWYCH. Z Grodna donoszą: W dniu 29 z. m. zostali aresztowani fałszerze przekazów pocztowych, wypłaconych w końcu lutego i na początku marca b. r. w urzędach dyrekcji pocztowej wileńskiej na sumę przeszło 80 tysięcy złotych. Aresztowani są: Stanisław Gogorowski, szofer, Balicki, technik i brat jego Konstanty Balicki, woźny pocztowy. W czasie rewizji u Gogorowskiego znaleziono gotowy plan rabunku skarbca pocztowego, który miał być dokonany w dniach najbliższych. Aferę wykrył Władysław Kulesza, urzędnik pocztowy, Zembrzyński, inspektor dyrekcji warszawskiej i Roman Piekarski, naczelnik urzędu pocztowego w Grodnie.

Antenora porwała złość. Przyszedł z zamiarem rzucenia się w ramiona żony i darowania jej wszystkiego, a tu naraz przyjęła go, jakby to on właśnie był winien. Pomyślał w tym momencie o wszystkiem, co uczynił, aby oddalić Juljusza, a *tu kto wie*, czy efekt nie był wręcz przeciwny, niż przewidywał.

Skinął na Alberta, aby wszedł do pokoju i rzekł do żony:

— Ludwiko, Gino, jest tu pan Albert, który chciałby ci...

Słychać było tylko płacz i jęk.

Antenor spojrzał zrozpaczony na znak przyjaciela, aby wyszedł. Wyszedł zatem, acz niechętnie, razem ze służącą i rzucił się w przyległym pokoju na sofę, płacząc rzewnie.

— Ach, gdybym wiedział, gdybym wiedział. A to dobra była rada, niema co mówić! Tamten zrobił dobry interes na przeniesieniu, a ze mną co teraz będzie? Bo wreszcie rozchodziło się tylko o pewną płochość tego młodzieńca. A teraz życie stanie się niemożliwem. Co mam teraz robić, dokąd się udać?

I łzy popłynęły mu obficie z oczu na poduszkę. Służąca kręciła się jakiś czas koło niego, czekając na jakieś słowo, bo zupa zgęstniała już zupełnie.

— Może pan sobie czego życzy? — zapytała wreszcie.

— Trucizny! — odrzekł płaczliwie biedny Antenor.

Służąca pomyślała zapewne: „tamtą zażyła w całości pani", głośno zaś rzekła:

— Niech pan się nie niepokoi, pani ma się już dobrze. Po tygodniu będzie zdrowa i rześka, jak dawniej.

Lecz Antenor myślał: już dla mnie nie będzie taką, jak pierwej. Żegnajcie miłe wieczory, żegnajcie posiedzenia muzyczne z fortepjanem i fletem, addio Prati, addio Musset. Była to śmierć duszy, był koniec wszystkiego. I rozpoczął znowu rzewnie płakać.

Służąca Karolina kręciła się z kuchni do salonu, szurgając nogami po ziemi i dzwoniąc talerzami i kieliszkami.

Naraz w ciszy popołudniowej zegar na wieży wydzwonił godzinę. Antenor wstrząsnął się, przeciągnął ręką po czole, jak to było jego zwyczajem, ile razy chciał odpędzić przykrą myśl, i zdecydował się uczynić raz koniec tej dręczącej niepewności.

Zresztą Albert pozostał przy jego żonie, aby jej wyperswadować. Kto wie, czy dobre słowo i szczypta poezji nie wzruszą jej serca, kto wie? W sercu jego obudziła się nowa wiara, zabłysnęła nowa nadzieja, pospieszył ku sypialni.

Gdy kładł rękę na klamce drzwi, zdawało mu się, że słyszy odgłos pocałunku. Pocałunku? Cóż zresztą może być niewinniejszego nad pocałunek, pocałunek w rękę przy pożegnaniu, pocałunek braterskiej tkliwości? Mimo tych myśli cofnął rękę wstecz, jakby go coś upiekło i zamruczał:

— Ach, do djabła. Tego to ja nie wiedziałem.

Tłom. L. Wygrz.

JANINA KOROLEWICZ-WAYDOWA I ADAM DIDUR, słynni śpiewacy, którzy zarówno w Europie, jak w Ameryce, są entuzjastycznie witani i których każdorazowe pojawienie się na estradzie budzi zrozumiałe zainteresowanie, wystąpią w Krakowie w sobotę dnia 4 b. m. o godz. 8-mej wieczór w Starym Teatrze z jedynym wieczorem pieśni i aryj operowych. Zainteresowanie sobotnim wieczorem jest ogromne, jak świadczy sprzedaż biletów w kasie zamawiań u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dzisiaj (w piątek) odbędzie się premjera krotochwili w 3 aktach o godz. 8 wieczór w doskonałej obsadzie. Tasama sztuka powtórzona będzie w sobotę o godzinie 8 wieczór. W niedzielę o godzinie 4-tej po południu i o godzinie 8-mej wieczór niezrównana „Podróż po Warszawie" w nowej inscenizacji reżysera A. Piekarskiego z udziałem najlepszych sił i całego zespołu. W przygotowaniu „Krakowiacy i górale" J. N. Kamińskiego.

REPERTUAR TEATRU POPULARNEGO „NOWOŚCI":

Sobota, 4 września: „Jarmark małżeński".

Niedziela, 5 września: o godz. 4 popoł.: „Podróż po Warszawie", o godz. 8 wieczór: „Podróż po Warszawie".

Ze świata

WYKOPALISKA ROMAŃSKIE W PRADZE. Z Pragi donoszą: Przy kopaniu fundamentów pod budowę nowych gmachów rządowych na Starem Mieście w Pradze, odkryto dobrze zakonserwowane części kamienne budowli romańskiej z XI wieku.

NOWY REKORD LOTNICZY. Z Paryża donoszą, że dwaj lotnicy francuscy stworzyli nowy rekord światowy, przebywając przestrzeń 5.200 klm w 27 godzinach bez lądowania.

PRZECIW POMNIKOM CESARSKIM W BERLINIE. Z Berlina donoszą: Frakcja komunistyczna złożyła w Sejmie pruskim nagły wniosek, żądający, aby rząd polecił zaniechać natychmiast robót około odnowienia pomników książąt i cesarzy niemieckich w Berlinie, w t. zw. Siegesallee. Wnioskodawcy żądają usunięcia tych pomników, między innemi ze względów estetycznych i domagają się oddania uzyskanego materjału z tej rozbiórki ubogim artystom rzeźbiarzom.

CHIŃSCY BISKUPI. W dniu 24 września papież Pius XI udzieli konsekracji w kościele św. Piotra sześciu chińskim biskupom. Będą to pierwsi Chińczycy, którzy otrzymają tę wysoką godność kościelną. Będą oni sprawowali opiekę duszpasterską nad Chińczykami-katolikami.

WIELKA KONFISKATA BRYLANTÓW W JASKINI GRY. Z Moskwy donoszą, że wykryto tam tajną jaskinię gry, utrzymywaną przez b. wysokiego dygnitarza carskiego, który był urzędnikiem do specjalnych poruczeń przy b. generał-gubernatorze moskiewskim. W spelunce spotkano kilku komunistów. Skonfiskowano 2.500 karatów brylantów, 100 karatów złota oraz szereg drogocennyc przedmiotów.

POLSKIE UTWORY DZIERŻYŃSKIEGO. — W Moskwie zapowiedziano ukazanie się zbiorowego wydania utworów Dzierżyńskiego, które obejmie 10 obszernych tomów. Redakcja spoczywać będzie w ręku przyjaciela zmarłego, Maksyma Gorkija. Gorkij również zaopatrzy wydanie w przedmowę, w której da ocenę działalności Dzierżyńskiego. Gorkij po śmierci Dzierżyńskiego wystąpił z publicznem oświadczeniem o „gołębiem sercu" zmarłego twórcy czrezwyczajki i o jego „bezgranicznej miłości ludzkości". W wydaniu, które oczywiście wychodzi kosztem państwa, znajdą się również niektóre utwory (poematy) Dzierżyńskiego w języku polskim, napisane przezeń jeszcze w latach młodzieńczych.

LICZBA POLAKÓW NA OBCZYŹNIE. Na całej ziemi, wyłączając Polskę, zamieszkuje blisko 6 i pół miljona Polaków, w tem połowa obywateli polskich, reszta zaś obywateli państw obcych. — Największą liczbę Polaków skupiają Stany Zjednoczone Am. Półn., mianowicie 3,000.000. Drugie miejsce zajmują Niemcy z 1,400.000 ludności polskiej, dalej idzie ZSSR. 900.000, Francja 500.000 Kanada 450.0000, Litwa 200.000, Czechosłowacja 180.000, Brazylja 160.000, Łotwa 75.000, Rumunja 50.000, Wielka Brytanja 50.000, Austrja przeszło 20.000, Węgry 20.000, Jugosławja 15.000, Argentyna 15.000, Belgja 14.000, Kuba 10.000, Danja 5.000, Chiny 5.000, Szwajcarja 4.500, Holandja 3.500, Estonja 2.000, Australja 2.000, Włochy 750 (w tem ludności świeckiej 400—500, reszta księża), Finlandja 300, Japonja (Sachalin) 300, Szwecja 240, Hiszpanja 100, Bułgarja 100, Palestyna kilku. W wolnem mieście Gdańsku zamieszkuje około 30.000 Polaków, w tem obywateli polskich około 4.000 — reszta obywatele gdańscy.

Katastrofa na Azorach

„United Press" donosi z N. Jorku, że na Azorach ciągle jeszcze występują trzęsienia ziemi. — Wedle ostatnich wiadomości, zabitych zostało 800 osób, zaś 200 ranionych. We Flamangas zniszczonych zostało 400 domów. Wszyscy więźniowie zostali wypuszczeni ze względu na możliwość zawalenia się budynku więziennego.

Skutki huraganu w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą:

Ilość ofiar ostatnich wylewów w Hiszpanji wynosi ogółem 60 zabitych oraz 200 rannych. Szkody materjalne są olbrzymie.

ECHA EKSPLOZJI W DROHOBYCZU. Katastrofa eksplozji w Drohobyczu pochłonęła 5 ofiar w zabitych i 14 w rannych. Właściciel apteki, która została z ziemią zrównana, Tobiaszek, zmarł we Lwowie na 4 dni przed katastrofą. Sprawca wybuchu, Białowąs, jest ciężko ranny. Na pogrzeb introligatora Bromowicza, ofiary katastrofy, który zostawił w nędzy liczną rodzinę, musiano zbierać składki.

KATASTROFY LOTNICZE W CZECHOSŁOWACJI. Z Pragi donoszą: Wczoraj na terytorjum czechosłowackiem zaszły dwa wypadki lotnicze. O godz. 5 rano na lotnisku wojskowem w Ołomuńcu spadł z wysokości 350 m. samolot, przyczem wybuchł zbiornik z benzyną. Obaj piloci zginęli. — Drugi wypadek zdarzył się na Śląsku, gdzie z wysokości 1.200 m spadł samolot. Piloci ponieśli śmierć.

Rewizja w mieszkaniu posła N. P. Ch.

Warszawa, 3 września (AW). Wczoraj wieczorem policja polityczna przeprowadziła rewizję w **mieszkaniu posła N. P. Ch.** (Niezależnej Partji Chłopskiej) **Balina**, otrzymawszy zawiadomienie, że w mieszkaniu jego mieści się **konspiracyjny komitet pomocy więźniom politycznym.** W chwili, gdy policja wkroczyła do mieszkania, odbywało się właśnie **zebranie konspiracyjne**, złożone z 10 osób, w tem trzy kobiety. Jedna z nich była **sekretarką komunistycznej partji polskiej. Podczas rewizji zabrano szereg teczek i papierów, obciążających aresztowanych.** Aresztowani zostali przekazani do dyspozycji sądu śledczego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 września. W związku z rewizją i aresztowaniami politycznemi, słychać, że pos. Ballin usiłował w dniu wczorajszym **interwenjować u rządu** w sprawie zwolnienia aresztowanych, spotkał się jednak **ze stanowczym sprzeciwem.**

Zmiany personalne

»Monitor« podaje, że dyrektor państw. monopolu spirytusowego **dr Jan Podkomorski** został na podstawie paragr. 116 ustawy o państw. służbie cywilnej zwolniony ze służby państwowej. Również otrzymał dymisję naczelnik Wydziału finansowego prezydjum Rady ministrów **Feliks Szymczak.**

»Monitor« donosi o odwołaniu gen. **Januszajtisa** ze stanowiska wojewody nowogrodzkiego.

Warszawa, 3 września (AW). Szereg wyższych urzędników w prezydjum Rady ministrów ma przejść w stan nieczynny, m. in. b. naczelnik wydziału prasowego p. **Giełżyński**, b. sekretarz premjera p. **Legeżyński**, b. radca prezydjalny **Pawlikiewicz.**

Warszawa, 3 września (AW). Wedle pogłosek, wojewodzie **Raczkiewiczowi zaproponowano stanowisko wojewody poznańskiego.** P. Raczkiewicz miał prosić o pozostawienie go na dotychczasowem stanowisku.

Ustąpienie posła polskiego w Wiedniu Kowalskiego

Prasa wiedeńska donosi, że w najbliższym czasie poseł polski w Wiedniu, p. **Kowalski opuszcza to stanowisko** i obejmie je przy rządzie tureckim w Angorze. Z okazji tej dzienniki wiedeńskie poświęcają dłuższe artykuły posłowi Kowalskiemu, o którym wyrażają się z najwyższem uznaniem. Pos. Kowalski zdołał pozyskać sobie społeczeństwo wiedeńskie. To też jego ustąpieniu towarzyszy ogólny żal.

Pisma podnoszą, że poseł Kowalski przyczynił się do zacieśnienia stosunków politycznych i gospodarczych między oboma państwami, oddając tem znaczne usługi zarówno swemu krajowi, jak Austrji.

Następcą posła Kowalskiego ma zostać p. Bader, dotychczasowy poseł w Angorze.

Zakończenie prac misji Kemmerera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 września. Prace prof. Kemmerera zostały zakończone. Memorjał jest już gotów i w tej chwili odbywa się przekład z języka angielskiego na polski. Przewidziana jest jeszcze konferencja dyskusyjna kierowniczych czynników ministerstwa skarbu z ministrem na czele, z misją prof. Kemmerera. Prof. Kemmerer **wraz z całą misją opuszcza Polskę 7 bm.**, a 22 bm. opuszcza Europę. W Stanach Zjednoczonych zatrzyma się krótko, ponieważ udaje się do Boliwji i Ekwadoru, celem reorganizacji tamtejszej skarbowości.

Reorganizacja ministerstwa rolnictwa

Warszawa, 3 września (PAT). Po reorganizacji prezydjum Rady ministrów, ministerstwa spraw wewnętrz. i ministerstwa spraw wojsk., spodziewana jest w najbliższym czasie **reorganizacja ministerstwa rolnictwa.**

Państwowa Rada komunikacyjna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 września. W związku z tworzeniem ministerstwa komunikacji państwowa Rada kolejowa zostanie zniesiona, **a w jej miejsce będzie powołana do życia państwowa Rada komunikacyjna**, w skład której wejdą: Rada dróg wodnych i Rada kolejowa.

Spensjonowanie 5 tysięcy robotników kolejowych

Warszawa, 3 września (AW). W najbliższych dniach rozpocznie się reorganizacja kolejnictwa **od spensjonowania 5.000 robotników nieetatowych**, którzy na podstawie nowej ustawy **otrzymają emeryturę** z zaliczeniem wszystkich lat pracy na kolejach. Robotników tych zastąpią siły młodsze.

Groźba strajku węglowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 września. Wczoraj generalny sekretarz Związku górników, pos. **Stańczyk,** konferował z premjerem i ministrem przemysłu i handlu, w sprawie **położenia w przemyśle węglowym. Pos. Stańczyk zagroził strajkiem od poniedziałku rano.**

Minister przyrzekł porozumieć się z przemysłowcami i zawiadomić Związek górników o wyniku konferencji z przemysłowcami.

Secesja ze Stronnictwa chłopskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 września. Pos. Herman zgłosił wystąpienie ze Stronnictwa Chłopskiego. — Wystąpienie to spowodowane zostało zapowiedzią wytoczenia przeciwko niemu sprawy sądowej w łonie stronnictwa z powodu nieokreślonego bliżej jego niewłaściwego postępowania.

Dochody monopolu państwowego

Warszawa, 3 września (AW). Dyrekcja monopolu państwowego wpłaciła wczoraj do skarbu państwa 25 miljonów zł., jako dochód za sierpień. Łączny dochód od początku b. r. wynosił 167 miljonów zł., tj. pokrywa około 1/6 wydatków państwowych.

Nowe zarządzenia podatkowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 września. W najbliższym czasie wydane będzie rozporządzenie w sprawie **przeprowadzenia egzekucji podatkowych.** Każdy podatnik ma być uwiadomiony o mającej nastąpić egzekucji na trzy dni przedtem.

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu ma opracować projekt **obniżenia podatku obrotowego dla handlu hurtowego do 1 proc.**

Wreszcie ma być wydane rozporządzenie, wprowadzające **jednolite postępowanie podatkowe w stosunku do rzemieślników.** Mają być uchylone dotychczasowe nieporozumienia, polegające na tem, iż rzemieślników zaliczano raz do kategorji robotników, raz znów do kupców.

Wznowienie rokowań o zażegnanie strajku angielskiego

Londyn, 3 września (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu konferencji delegatów związków górniczych postanowiono większością 557.000 reprezentowanych głosów, przeciwko 225.000 **upoważnić komitet wykonawczy związku do podjęcia rokowań o porozumienie w przemyśle węglowym.**

Przedłużenie stanu wyjątkowego w Anglji

Z Londynu donoszą:

Izba gmin po dłuższej dyskusji, w czasie której przedstawiciele Labour Party burzliwie manifestowali, przyjęła wniosek rządowy **o przedłużeniu pełnomocnictw dla rządu, oraz ustaw wyjątkowych** na miesiąc następny, o ile w tym czasie konflikt węglowy nie będzie zakończony.

Nakaz aresztowania sowieckiego agenta w Anglji

Wiedeń, 2 września (PAT). Pisma donoszą z Londynu: Policja poleciła władzom imigracyjnym aresztować sowieckiego przywódcę **związków zawodowych, Tomskiego,** który w najbliższym tygodniu ma przybyć do Londynu na **posiedzenie kongresu związków zawodowych.**

Bilans antykościelnej polityki w Meksyku

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 3 września. Wedle doniesień z Meksyku, dotąd zamknięto tam 130 szkół wyznaniowych, 12 kościołów i 73 klasztory. Wydalonych zostało 190 cudzoziemskich księży.

Meksyk nie uznaje ingerencji Ligi

Meksyk, 2 września. (PAT.) Wobec wystosowania do Ligi Narodów protestu rządu Nicaraguy, przeciwko interwencji Meksyku w sprawie rewolty w Nicaragwie, rząd meksykański w odpowiedzi na pismo sekretarjatu Ligi, zwracające się z prośbą o wyjaśnienie, odpowiedział: — **Meksyk nie jest członkiem Ligi Narodów i dziękuje Lidze za interwenjowanie.**

Walki w Nicaragua

Nowy Jork, 3 września (PAT). Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości z Managui (Nikaragua) **armja rządowa zadała rewolucjonistom dotkliwą porażkę w pobliżu zatoki Touseca. Bitwa trwała 8 godzin i była najkrwawszem starciem w całej rewolucji.** Straty wojsk rządowych wynoszą około 60 zabitych, po stronie zaś powstańców padło 40. Podobno komunikacja powstańców z ich główną kwaterą jest przerwana. Uciekli oni z pola bitwy, pozostawiając 5 karabinów maszynowych i 500 zwykłych.

TELEGRAMY

Lotnik duński w Krakowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 września. Redaktor »Extrabladet« w Kopenhadze, **B. Hendil,** wyleciał 2 bm. w podróż po Europie aeroplanem, mianowicie do Gdańska, Warszawy, Krakowa, Pragi, Wiednia, Budapesztu, Konstantynopola, Paryża i przez Amsterdam do Kopenhagi. Dnia 2 bm. p. Hendil przybył do Warszawy, a 3 bm. o godz. 8.30 rano **odleciał do Krakowa.** Długość lotu wynosi 6.000 klm. i ma być przebyta w ciągu 60 godzin.

Konferencja w sprawie Trybunału haskiego

Genewa, 3 września (PAT). Rozpoczęła tu obrady konferencja zwołana w celu rozważania zastrzeżeń Stanów Zjednoczonych w sprawie **statutu międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.** W obradach uczestniczy 39 państw. Na przewodniczącego powołano jednogłośnie delegata Holandji. Po załatwieniu spraw formalnych konferencja omówiła ogólne cztery pierwsze zastrzeżenia Stanów Zjednoczonych, znajdując, że w zasadzie nie są one przeciwne podstawom paktu Ligi Narodów, oraz statutowi międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Konferencja budzi wielkie zainteresowanie zarówno w sferach naukowych jak i politycznych. Polskę reprezentują na konferencji w charakterze delegatów prof. Michał **Rostworowski** i p. Leon **Babiński**, jako zastępca dr Tytus Komarnicki.

Anglja sprowokowana w Chinach przez wojska czerwone

Londyn, 3 września. Z Annamu donoszą, że **wojska armji kantońskiej strzelały do statków japońskich i angielskich,** żeglujących na rzece Jang Tse Kiang. Podobno wiele osób **jest zabitych i rannych.**

Wedle doniesień z Kantonu zachodzi **możliwość poważnych starć z patrolującemi kanonierkami angielskiemi.** Krążą pogłoski, że w **razie starć Anglja natychmiast obsadzi wybrzeże kantońskie.**

W Szanghaju ogłoszono stan oblężenia. — Krążowniki angielskie oraz inne zagraniczne okręty przybyły do Hankau.

Marynarka angielska wylądowała w Hankau

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 3 września. Wedle doniesień z Pekinu, **w Hankau wysadzone zostały na ląd załogi angielskich okrętów wojennych,** stojących na rzece Jang Tse Kiang.

Dla ochrony cudzoziemców utworzono w Hankau korpus ochotniczy.

Marsz. Wu Pej Fu uwięziony

Wiedeń, 3 września (PAT). »United Press« donosi z Pekinu, że **marszałek Wu Pei Fu został przez swego podwładnego generała Czin Yu Rao złożony z urzędu i jako jeniec na pokładzie okrętu wojennego przewieziony do Jangtse.**

Załamanie ofensywy wojsk czerwonych

Pekin, 3 września (AW). Ofensywa wojsk **rządu kantońskiego** wzdłuż rzeki Jang Tse Kiang **uległa zahamowaniu.** Tutejsze sfery wojskowe zaczęły zapatrywać się **bardziej optymistycznie na sytuację na froncie południowym,** gdyż wojska czerwone zostały zagrożone przez dyktatora 5 prowincyj, Sun Czuan Fana.

Wedle pogłosek, **wojska narodowe rozpoczęły pomyślną kontrofensywę** na froncie Jang Tse Kiang.

Szanghaj, 3 września (PAT). Z Hankau donoszą, że **wojska kantońskie miały wtargnąć** do Wuczang. Z drugiej jednak strony donoszą z Hankau, że **ataki armji czerwonej zostały odparte i że gen. Wu Pei Fu przygotowuje kontrofensywę.**

Zajścia w Hiszpanji

Źródła angielskie donoszą z Madrytu, że panuje tam wielkie zdenerwowanie i sytuacja jest nader poważna. Poprzedniej nocy słychać było w mieście **tajemnicze strzały,** co do których nikt nie umiał udzielić jakichkolwiek wyjaśnień. Oddziały wojskowe przemaszerowują w wielkich ilościach miasto. Podróżni z prowincji opowiadają, że wszystkie **stacje i mosty są pilnie strzeżone,** a u podróżnych dokonywuje się rewizji w poszukiwaniu za bronią. Ogólnie sądzą, że nastąpi upadek rządu, jeżeli Primo de Rivera nie zdoła osiągnąć znacznego sukcesu na polu polityki zagranicznej.

»Daily Express« donosi, że król zamianował gen. Berenauera, b. komisarza Maroka, komendantem gwardji dworskiej.

Rozpolitykowanie oficerów greckich

Wiedeń, 3 września (PAT). Pisma donoszą z Aten, że na rozkaz gen. Kondylisa **aresztowano 8 oficerów garnizonu w Salonikach,** którzy usiłowali **zbuntować garnizon na rzecz gabinetu koalicyjnego** i natychmiastowego wydalenia byłych współpracowników Pangalosa z armji.

Ameryka nie zmieni stanowiska w sprawie długów

Londyn, 2 września. Jak donosi Reuter z Nowego Jorku, prezydent Coolidge jest zdania, **że niema powodów do poczynienia jakichkolwiek zmian w polityce rządowej,** dotyczącej kwestji długów, zaciągniętych przez zagranicę wobec Stanów Zjednoczonych.

Zniżka na rynku akcyjnym

Kraków, 3 września.

Po trzytygodniowej dobrej konjunkturze na akcyjnych giełdach w Polsce, nastąpił w ostatnich dniach sierpnia zwrot i papiery dywidendowe poczęły szybko tracić na kursach.

Ten spadek kursów akcyj nie przyszedł bynajmniej nieoczekiwanie, przeciwnie, — w poważnych kołach giełdowych liczono się z tym objawem, albowiem niezwykle gwałtowna zwyżka akcyj wskazywała, że przyczyny jej są niezdrowe, bo pochodzące z tej najniższej spekulacji, która stara się, gdy interesa w innej dziedzinie spekulacyjnej (na rynku walutowym), nie opłacają się, przerzucić swe wolne kapitały gdzieindziej, a w tym wypadku w dziedzinę od przeszło dwóch lat zaniedbaną — na rynek akcyjny. Że inne momenty nie wpływały decydująco na zwyżkę kursów akcyj, dowodzi fakt, że wiele papierów dywidendowych wyśrubowano do 50%, a nawet wyżej „al pari", przyjętego ostatnio przez szereg spółek akcyjnych przy zamienianiu, względnie przewalutowaniu dawnych akcyj, opiewających w markach na złote. Z drugiej strony gros transakcyj robiono na termin, więc też realizacja wielu zobowiązań terminowych przyczyniła się w wysokiej mierze do spadku akcyj, trwającego już od 5 ciu tygodni.

Ostatnie wstrząśnienia na giełdach polskich polskich spotęgowały nieufność szerokich warstw społeczeństwa, poszkodowanych tak dotkliwie na grze giełdowej, do papierów dywidendowych. — Niewątpliwie ta rezerwa jest wskazaną, jednakże nie należy sytuacji oceniać zbyt pesymistycznie, albowiem akcje większości towarzystw przemysłowych, handlowych, czy bankowych, stoją rzeczywiście znacznie niżej ich wartości realnej i przyjdzie na nich dobry czas, tak, że ostatecznie dotychczasowe straty w znacznej mierze zostaną pokryte. W każdym razie publiczność nie powinna na razie brać udziału w „zabawie" zawodowej spekulacji.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

DLA EFEKTÓW TENDENCJA SILNIE ZNIŻKOWA.

Kraków, 3 września.

Na rynku efektów tendencja silnie zniżkowa. Zaofiarowanie towarów duże przy małej chęci kupna. Najwięcej utraciły papiery cięższe. Chodorów w transakcjach 98 zł., Chybie 6, Górka 18, Siersza Górnicza 4 i ćwierć. Reszta papierów również słaba przy minimalnych obrotach. Do tej chwili bez transakcji.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Silnie zniżkowe Jaworzno, które w ciągu przedpołudnia było robione 13.75—14, Gazy Wschodnie 18, Jaworzno więc utraciło od dnia wczorajszego 2 złote na kursie, Gazy Wschodnie 1 zł. Tendencja zniżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu do tej chwili.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, zasadniczych zmian nie zanotowano, zainteresowanie i obroty minimalne, towar przewyższa zapotrzebowanie. Kurs w Krakowie utrzymywał się nieoficjalnie 8.98—8.99, bankowo 9.03, w Warszawie 8.98½—8.99½, bankowo 9.01, we Lwowie nieoficjalnie 8.96—8.98, bankowo 9.02, w Katowicach 8.99—9.01. Na wszystkich giełdach tendencja podobna jak u nas przy minimalnych wahaniach kursowych z wyjątkiem Lwowa, gdzie kurs lekko osłabł. — Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.95, za czeki 8.98.

AKCJE KOLEI LWÓW—CZERNIOWCE podniosły się w ostatnim tygodniu z 9 na 20 szylingów na rynku wiedeńskim i berlińskim. Koła przemysłowe przestrzegają posiadaczy tych akcyj, ażeby mimo tej zwyżki papierów tych z rąk nie wypuszczali, zwłaszcza za granicę, gdyż rząd rumuński ma je podobno zwaloryzować do 14% i wykupić.

Zurych, 3 września (PAT) Zamknięcie. Paryż 15.30, Londyn 25.14 1/8, Nowy Jork 5.17 3/4, Belgja 14.375, Włochy 18.80, Hiszpanja 78.675, Holandja 207.50, Berlin 123.75, Wiedeń 73.13¼, Sztokholm 138.55, Oslo 113.[illegible] Kopenhaga 137.5625, Sofja 3.75, Praga 15.35, Budapeszt 0.7245, Białogród 9.1275, Ateny 5.80, Konstantynopol 2.78 3/4, Bukareszt 2.60, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 209.25. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

WYBORY DO ZARZĄDU KRAK. KASY CHORYCH. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady krak. Kasy chorych. Przewodniczącym Rady Kasy wybrany został ponownie senator Misiołek.

Przy wyborach do Zaarządu Kasy chorych wybrany został z grupy pracodawców, oprócz socjalistów, p. Ferek (Ch.-D), z grupy ubezpieczonych, oprócz socjalistów, pos. Puchałka (Ch.-D.). Do komisji rewizyjnej, oprócz socjalistów, wybrany został z grupy pracodawców p. Aksman.

O UROCHOMIENIE PIEKARNI MECHANICZNEJ. Dziś przybył do Krakowa delegat min. spraw wewnętrz. dyrektor departamentu p. Schwalbe, celem przekonania się na miejscu, jakie inwestycje są pożądane, celem uruchomienia piekarni mechanicznej. W sprawie tej odbył p. Schwalbe konferencję z wiceprez. Wielgusem. Jak wiadomo, d[illegible] spraw wewnętrz. wpłynął memorjał magistratu krakowskiego o subwencję w kwocie 250.000 zł. na budowę piekarni mechanicznej.

Z PLACÓW TARGOWYCH. Dzisiejszy targ był jednym z największych targów w tym sezonie. — Dowóz artykułów żywności był nader obfity. Ceny z wyjątkiem owoców, które nieco potaniały, utrzymywały się na poziome przedostatniego targu. I tak za litr mleka niezbieranego płacono 30 do 35 gr, za litr mleka kwaśnego 25—30 gr, za kg sera 1.10—1.20 zł, za kg masła 4.50—4.80 zł za jajko 18—19 gr, za parę kurcząt płacono 3—6 zł, za żywą kaczkę 3—5 zł, za gęś 6—10 zł, za kg jabłek kompotowych 20—30 gr, za stołowe 50—60 gr, za kg gruszek kompotowych 20—50 gr, za deserowe 1 zł, za śliwki renklody 80—1.20, za węgierki 40—60 gr, za jabłka rajskie 70—1.00 zł.

Ze sportu

WARTA (POZNAŃ) CRACOVIA.

Atrakcyjne to spotkanie w zawodach towarzyskich mistrzów Poznania i Krakowa odbędzie się w najbliższą niedzielę na boisku Cracovii o godzinie 4-tej po południu. Ostatnie zawody tych drużyn odbyły się w sierpniu 1924 r. z wynikiem 4:1 na korzyść Warty, niedzielne więc zawody będą dla białoczerwonych dniem odwetu i Cracovia niewątpliwie starać się będzie przez piękną i skuteczną grę odnieść nietylko zwycięstwo nad Wartą, ale też udowodnić, że niedzielna porażka doznana od Pogoni była dziełem przypadku. Warta, długoletni mistrz Poznania i kilkakrotny finalista w zawodach o mistrzostwo Polski osiągnąwszy w ubiegłą niedzielę piękny sukces nad mistrzem G. Śląska K. S. Ruch, bijąc go w zawodach o mistrzostwo Polski w stosunku 6:0 udowodniła swą, wysoką klasę. Powyższe więc zawody, jako jedna z nielicznych atrakcyj bieżącego sezonu, ożywią niewątpliwie sportową publiczność Krakowa i pobudzą ją w niedzielę do tłumnego odwiedzenia parku Cracovii.

WARSZAWIANKA W BUŁGARJI.

W dniach 28 i 29 sierpnia Warszawianka rozegrała dwa spotkania w stolicy Rumunji, Bukareszcie z Juventusem i z repr. Bukaresztu. Pierwszy mecz z Juventusem zakończył się zasłużonem zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 2:0 (1:0). Warszawianka grała dnia tego bardzo dobrze i mogła uzyskać jeszcze lepszy rezultat, choć i wynik przez nią osiągnięty, należy za pomyślny. Gra interesująca prowadzona była mimo wysokiej temperatury, w żywem tempie. Drużyna rumuńska grała wprawdzie dobrze, lecz raziła jej zbyteczna brutalność, która w żadnym wypadku nie mogła polepszyć rezultatu. Mecz z repr. Bukaresztu zakończył się nierozegraną 2.2 (1:2). Mecz ten mogła Warszawianka wygrać zarówno jak poprzedni, czemu przeszkodziła brutalna gra Rumunów, starając się nie dopuścić do swej porażki za wszelką cenę. Sędziowie naogół dobrzy. Przyjęcie gościnne, choć nic tak dalece, jak w Bułgarji.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOBIECE W LEKKIEJ ATLETYCE

Nowe sukcesy p. Konopackiej.

Trzydzieści zawodniczek, które brały udział w konkurencjach lekkoatletycznych w Göteborgu na olimpjadzie kobiecej, stanęły w dniu 1 b. m. do zawodów na stadjonie w Sztokholmie. Wyniki były następujące: Bieg płaski na 60 m wygrała pani Radideau (Francja) w czasie 7 6/10 sek. Jest to wynik dorównywujący światowemu. Na dystansie 200 m zwycięstwo odniosła p. Edwards w czasie 26.1 sek. Na dystnsie 1.000 m zwyciężyła p. Tricky (Anglja) w czasie 3 min. 13.3 sek. Drugie miejsce osiągnęła Getzel (Szwecja) w tym samym czasie. W biegu z płotkami na dystansie 100 m zwyciężyła pani Sychrowa (Czechosłowacja) w 14.8 sek. Na dystansie 4 × 100 w biegu drużynowym zwycięstwo odniosła drużyna angielska w czasie 51.5 sek., drużyna francuska przybyła w czasie 53.2 sek. W skoku w dal p. Smolowa (Czechosłowacja) wykazała 5.20 m. W rzucie oszczepem p. Adelskoel (Szwecja) wykazała 47.51 m. W pchnięciu kulą p. Karsson (Łotwa) wykazała 10.92 m. Konopacka zaś 10.63 W skoku w zwyż p. Hatt (Anglja) osiągnęła 1.48 mtr., w rzucie zaś dyskiem wagi 1½ klg p. Konopacka uzyskała wynik 30.91 mtr., p. Karsson zaś 27.29 mtr.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE WE LWOWIE POD PROTEKTORATEM PREMJERA PROF. BARTLA.

W dniu 10, 11 i 12 b. m. odbędą się we Lwowie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Rumunów, Węgrów, Czechosłowaków i Estończyków, oraz przypuszczalnie z udziałem zawodników Francji, Finlandji i Niemiec. Organizację tych zawodów P. Z. L. A. powierzył L. K. S. »Czarni« ul. Rutowskiego Nr 8. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 6 b. m. do godziny 22 w klubie. Prezesem honorowym i protektorem zawodów jest prof. Bartel, premjer ministrów, który zaproszenie na to stanowisko przyjął niezwykle życzliwie.

MISTRZOSTWA POLSKI W PIŁCE WODNEJ

odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę w Krakowie w Parku krakowskim. Udział w nich mają prawo brać drużyny 3 finalistów z ubiegłego roku, t. j. Jutrzenka, Cracovia i A. Z. S. (Warszawa), a ponadto Pogoń ze Lwowa, Hakoah z Bielska i Makkabi z Krakowa.

Początek zawodów w oba dni o godz. 3.30 popołudniu.

WYŚCIGI KOLARSKIE O MISTRZOSTWO KLUBU K. C. T. W TRZEBINI.

Klub cyklistów »Trzebinia« w Trzebini urządza w niedzielę dnia 5 b. m. drugie, doroczne wyścigi kolarskie na przestrzeni Trzebinia—Krzeszowice z następującem programem: 1) bieg otwarcia klm. 10, 2) bieg gości klm. 25, 3) bieg o mistrzostwo klubu 20 klm, 4) bieg pań klm 5, 5) bieg pocieszenia klm. 8, 6) bieg powolny 100 mtr.

Wpisowe do biegu 1 zł. Początek zawodów o godzinie 3 po południu. Zgłoszenia na starcie za okazaniem legitymacji klubu, zrzeszonego w Z. P. T. K. Start i meta pod »Sokolem« wieczorem odbędzie się w salach »Sokola« zabawa kolarska, na której zostaną rozdane nagrody zwycięzcom biegu oraz zostanie rozegrany match piłki rowerowej na sali.

Podczas biegów, jakoteż na zabawie przygrywać będzie wojskowa orkiestra 20 p. p.

Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje sekretarz klubu p. M. Wossalo, Trzebinia 2.

WYPADEK MISTRZA BOKSERSKIEGO KONARZEWSKIEGO.

Przebywający stale, od dłuższego czasu na przeszkoleniu lotniczym w Grudziądzu, Łodzianin, bokser mistrz armji Henryk Konarzewski uratował się nieomal cudem z pod zgliszcz spalonego samolotu.

W ubiegłym tygodniu wzniósł się on na jednym z aparatów ćwiczebnych grudziądzkiej szkoły oficerskiej dla dokonania szeregu lotów i ewolucyj powietrznych. Na bardzo znacznej wysokości paruset metrów aparat z nieustalonych przyczyn zaczął nagle opadać.

Przed oczyma przerażonych kolegów aparat wpadł w korkociąg i spadając, zarył się w ziemię. Przerażeni oficerowie i podoficerowie, zgromadzeni na lotnisku, sądzili, że z pod gruzów zdemolowanego aparatu wyniosą zmasakrowane szczątki, powszechnie lubianego Konarzewskiego.

Tymczasem, ku ich wielkiemu zdumieniu, po kilku chwilach wydostał się z trudem ze swego krzesełka lotniczego Konarzewski, cudem zda się ocalony z tego śmiertelnego lotu. Uległ on jedynie lekkim kontuzjom i zadraśnięciu skóry.

Budowa polskiej floty handlowej

Prezydjum Banku Gospodarstwa Krajowego wysłało do ministerstwa przemysłu i handlu podanie o przyznanie stałej subwencji w wysokości 1 milj. zł paryt. rocznie, powstałemu z inicjatywy Banku towarzystwa p. t. »Polska Żegluga Morska«. Założyciele towarzystwa wychodzą z założenia, że bez zapewnienia tej subwencji subskrypcja na akcje P. Ż. M. nie ma większych widoków powodzenia i liczą na wydatną i rychłą pomoc rządu. Bank Gospodarstwa Krajowego czyni u rządu starania, by sprawa ta załatwiona była na najbliższem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów.

Subskrypcja na akcje rozpisana zostanie niezwłocznie po przyznaniu subwencji rządowej. Kapitał zakładowy P. Ż. M., jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła, ma być znacznie wyższy niż projektowano w r. 1925, kiedy kurs złotego stał na poziomie parytetu, i wyniesie prawdopodobnie około 20,000.000 zł polskich. Kwota powyższa pokryta zostanie częściowo w drodze subwencji, częściowo zaś za pomocą ściągnięcia kapitałów zagranicznych, które bardzo się interesują kwestją realizacji projektu. Ze znaczniejszą sumą przystąpi również Bank Gospodarstwa Krajowego. Horoskopy na zdobycie potrzebnych kapitałów, ze względu na zapewnione poparcie tak niezbędnego dla kraju przedsięwzięcia ze strony wszystkich większych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, finansowych i instytucyj społecznych, są nader pomyślne.

Projekt B. G. K. przewiduje założenie linji morskiej, łączącej nasze porty z całą Europą aż do Morza Śródziemnego. Linja ta obejmuje porty niemieckie, holenderskie, belgijskie, francuskie, hiszpańskie i włoskie. Oprócz tej głównej magistrali morskiej stworzone będą dwie linje boczne, obsługiwane przez statki o mniejszym tonażu. Jedna z nich połączy Gdańsk—Gdynię z portami angielskiemi, druga przebiegnie szlakiem Gdańsk—Ryga—Rewel—Helsingfors — Sztokholm — Göteborg — Kopenhaga. Ostatnia byłaby uzupełnieniem magistrali Gdańsk—Morze Śródziemne, przejmując od okrętów żeglujących na niej ładunki transportowane z odleglejszych portów.

Niezwłocznie po rozpisaniu subskrypcji towarzystwo zakupi cztery parowce towarowe najnowszej konstrukcji o pojemności 4.000 tonn każdy, obliczone również na przyjęcie pewnej ilości pasażerów, głównie kupców i eksporterów polskich, którym tą drogą towarzystwo pragnie ułatwić zaznajomienie się z rynkami obcemi. Projektowane jest poza tem nabycie statku tankowego specjalnie dla przewozu nafty i przetworów naftowych.

Załogi statków będą początkowo mieszane. Majtkowie i część oficerów marynarki będą rekrutowani w Polsce, reszta zaś zagranicą. Brakuje nam na razie doświadczonych kierowników handlowych i inżynierów do maszyn. Na stanowiska te z biegiem czasu będą się wyrabiali nasi młodsi aspiranci ze szkoły marynarki w Tczewie.

Z chwilą przyznania subwencji rządowej prace przygotowawcze nad stworzeniem zawiązku polskiej floty handlowej w myśl inicjatorów »Polskiej Żeglugi Morskiej« potoczą się szybko naprzód i rychło doczekają się realizacji.

Informacje przemysłowe i handlowe

POŻYCZKI PAŃSTWOWE NA ZBOŻE. Z Warszawy donosi A. W.: W najbliższym czasie rząd wyda rozporządzenie, zabraniające prolongaty pożyczki państwowej producentom zboża, jednocześnie ma być zastosowany silniejszy nacisk podatkowy. Zarządzenia te mają stać w związku z silnem podniesieniem się ceny zboża, co wpłynęło na wydatne zmniejszenie się eksportu naszego zboża za granicę.

SPEKULACJA ZBOŻOWA. Prof. Adam Krzyżanowski ogłosił we wczorajszym „Kurjerze Polskim“, który po dłuższej przerwie znowu się ukazał, artykuł, w którym sądzi, że zwyżka cen zboża jest objawem spekulacji, która, nie mogąc zarabiać na dolarze, przerzuciła się na zboże. Prof. Krzyżanowski sądzi, iż łatwość, z jaką podobna spekulacja rozwinąć się mogła, jest dowodem, iż w Polsce panuje olbrzymi brak kapitałów. Jedynem wyjściem z tej sytuacji jest, zdaniem profesora Krzyżanowskiego, ściągnięcie do Polski zagranicznych kapitałów.

WEWNĘTRZNY ZBYT WĘGLA. Na rynku wewnętrznym panuje w dalszym ciągu poważny głód węglowy. Wszystkie składy puste. Do Warszawy przybywa zaledwie do 25 wagonów dziennie, zamiast dawniejszych stu. Przeważnie przychodzi węgiel dąbrowiecki, górnośląskiego węgla niema wiele. Transakcje węglowe zawierane są prawie wyłącznie na gotówkę; cena za najlepsze gatunki węgla dąbrowieckiego i górnośląskiego wynosi 43 zł., za mniej dobre 41 zł. za tonę, loco stacja Warszawa. Wydział zaopatrywania miasta Warszawy żąda za tonę 47 i pół złotego z dostawą. Fabryki i inni wielcy odbiorcy otrzymują z kopalń kredyt do 30 dni, przyczem przy uregulowaniu całej należności gotówką, udziela się rabatu do 17 procent. Rynek wewnętrzny przedstawia dla producentów węgla w chwili obecnej wskutek zbliżającej się zimy bardzo poważnego odbiorcę.

LINJA KALETY-PODZAMCZE, JAKO ARTERJA WĘGLOWA. Celem ułatwienia transportów węglowych w kierunku północnym, ministerstwo kolei dokłada wszelkich starań, by możliwie najszybciej zakończyć budowę kolei Kalety-Podzamcze. Już w listopadzie kolej ta będzie mogła przewieść około 150.000 ton węgla, a na 1 stycznia 1927 roku jej zdolność przewozowa zostanie doprowadzona do 350.000 ton, co ogromnie odciąży przeładowane obecnie transportami inne linje kolejowe.

POŻYCZKI POLSKIE W AMERYCE. Kursy pożyczek polskich w Ameryce zwyżkują. Ostatni tydzień sierpnia przyniósł zwyżkę pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej i znaczne zwiększenie obrotów niemi. Ośmioprocentowa pożyczka dillonowska w tygodniu od 10 do 21 sierpnia notowana była po 88 i jedna czwarta, w następnym zaś tygodniu po 90; pożyczka dolarowa w tygodniu od 16 do 2. sierpnia notowana była po 68 i pół, w tygodniu następnym po 71 i jedna czwarta. Obroty pożyczką dillonowską były w tygodniu ostatnim sierpnia dwa i pół raza większe, niż w tygodniu poprzednim, obroty 6 proc. pożyczką dolarową były w ostatnim tygodniu sierpnia ośmiokrotnie większe, niż w poprzednim.

RYNEK SKÓR. Skóry miękie. Znaczne ożywienie, jakie panowało w tym dziale w ubiegłym tygodniu, ustąpiło pewnej depresji, spowodowanej w pewnej mierze zażądaniem przez czeladników szewskich 100-procentowej podwyżki. Wobec tego szewcy wstrzymali się na razie od zakupów — hurtownicy zajęli, aż do uregulowania tej sprawy, stanowisko wyczekujące. Wszystkie skóry miękie podniosły się w cenie wskutek podrożenia skór cielęcych o 10—30 groszy na stopie. Szczególnie znacznie podniosły się wszystkie gatunki lakierów, jak Sterlinga i Freidenberga. — Największy zbyt mają, oprócz lakierów, gemzy i chromy czarne, z damskich luksusowych niektóre gatunki skór jasnych i krokodylowe; skór kolorowych nie sprzedaje się zupełnie. Daje się zauważyć dość znaczny popyt na giemzę lakierowaną. Wypłacalność kupców dobra i protesty wekslowe należą do rzadkości. Warunki sprzedaży: 40 procent gotówką, reszta na weksle z terminem od 2—3 miesięcy.

Skóry twarde. W dziale skór twardych panuje w dalszym ciągu tendencja mocna. Kilka większych garbarni podniosło ceny swoich wyrobów znowu o 4—6 centów amer. Spodziewana jest dalsza zwyżka ze względu na podrożenie skór za granicą. Największym popytem cieszyły się ostatnio skóry podeszwiane, nabywane w wielkich ilościach przez wytwórnie krajowe obuwia, które, wysprzedawszy wskutek zakazu przywozu obuwia zagranicznego swe towary, muszą się teraz zaopatrywać znowu w świeży materjał. Zwyżka cen zagranicą, zwiększony popyt wewnętrzny, podniesienie zarobków robotników, a przedewszystkiem chęć odbicia sobie strat, poniesionych wskutek dawniejszego spadku złotego, skłoniły garbarzy, jak podaliśmy wyżej, do podniesienia cen. Uczyniły to przedewszystkiem garbarnie Weinberga, Lipowskiego, Reichenbecka, Kossowskiego i inne. Wypłacalność i w tej branży dobra. Warunki sprzedaży: 30 procent gotówką, resztę na trzymiesięczne weksle. Stali i solidni odbiorcy otrzymują warunki korzystniejsze.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SAMOCHODÓW W LONDYNIE. W czasie między 21 a 30 października b. r. ma się odbyć w Londynie w sali wystawowej „Olympja“ międzynarodowa wystawa samochodów, obejmująca samochody prywatne, karoserje, części składowe samochodów, akcesorja, pneumatyki i ekwipunek.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 2 września 1926 r.

AKCJE:

Bank Komercjalny	0·10
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·28
Trzebinia żelazo	0·50—0·48
Parowozy	0·45
Górka	20·00—18·25
Tepege	0·40—0·36
Nafta Polska	0·43
Azot	0·33 0·37
Elektrownia	0·31 0·36
Krakus	0·35 0·33
Chybie	0·59
Piasecki	2·00—2·10

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 2 września 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·97—8·99 8·95
Belgja	25·50 25·50 25·44
Holandja	361·55 362·15—360·65
Londyn	43·79 43·90—43·63
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	[illegible]
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·20—174·64—173·75
Włochy	33·20—33·28—33·12

AKCJE:

Bank Dyskontowy	9·25—9·50
Bank Handlowy Warszawski	3·40—3·70
Bank Zachodni	2·00—1·85
Bank Polski	93·50 89·50—92·00
Zjedn. ziem. pol.	1·50—2·00
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	7·70—7·90
Cerata	0·80
Chlewski	0·25—0·27
Polatow elektr.	0·18
Siła i Światło	3·00—3·00
Czersk	0·50—0·48
Częstocice	1·70—1·66—1·70
Cukier	3·50 3·75 3·60
Firley	0·60—0·64
Łazy	2·75 2·60
Węgiel	78·00—77·50—78·00
Nafta Polska	0·61—0·60
Nobel	3·20—3·30
Cegielski	20·00—22·00—20·00
Fitzner i Gamper	3·25
Lilpop	1·00—1·11—1·07
Modrzejów	4·60 4·50—4·50
Norblin	1·35—1·20—1·40
Ostrowieckie	8·05—7·45—7·70
Parowozy	0·43 0·41
Polski [illegible]	1·70—2·10
Rohn i Zieliński	0·55—0·60
Rudzki	1·30 1·35—[illegible]
Ursus	1·90—1·75—[illegible]
Zieleniewski	15·75—16·00
Starachowice	2·33 2·50—2·40
Zawiercie	23·50—23·00
Żyrardów	14·59—15·00
Borkowscy	1·59—1·60
Syndykat rolniczy	2·00

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

GODZINA	KIERUNEK	GODZINA	GODZINA	KIERUNEK	GODZINA
8·00 / 11·00	Gdańsk / Warszawa	17·15 / 14·15	8·30 / 11·15	Warszawa / Kraków	15·15 / 12·30
14·00 / 17·00	Warszawa / Lwów	11·15 / 8·15	12·00 / —	Kraków / Brno	11·30 / —
8·00 / 11·00	Lwów / Kraków	15·15 / 12·15	— / 15·00	Brno / Wiedeń	— / 8·30

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.